



Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 7 października 2020 roku (I AGz 40/20)

1. Powództwo przeciwegzekucyjne w strukturze Kodeksu postępowania cywilnego nie stanowi dodatkowego (nadzwyczajnego) środka zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądowego. Powództwo to nie służy korygowaniu błędów zaistniałych w postępowaniu w którym wydano tytuł egzekucyjny, czy też podważaniu trafności zapadłego tam wyroku. W istocie swej zmierza do dochodzenia (żądania sądowej ochrony) przez dłużnika jego własnego prawa, które w świetle normy prawa materialnego pozwalać ma na uchylene się od obowiązku spełnienia świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym.
2. Jeśli dłużnik (według treści tytułu wykonawczego) decyduje się na wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego, zarazem równoległe zaskarżając orzeczenie stanowiące podstawę tego tytułu wnosząc np. skargę kasacyjną, to powinien opierać żądania obu tych środków prawnych o różną podstawę. Nie można wobec tego twierdzić, że uwzględnienie skargi kasacyjnej uczyni bezprzedmiotowym kontynuowanie postępowania z powództwa opozycyjnego (przesądza o zasadności tego powództwa).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Gamrat-Kubeczak, SSA Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2020 roku, na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie, sprawy z powództwa Gminy I. przeciwko W.K. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na skutek zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II. postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 maja 2020 r. sygn. akt VIII GC 210/19

postanawia:

I. zmienić zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że z tytułu kosztów procesu zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy ośmiuset siedemnastu złotych);

II. zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.047 zł (dwóch tysięcy czterdziestu siedmiu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 25 maja 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w sprawie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 24.638 zł tytułem kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że powódka dochodziła w niniejszej sprawie żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 2 grudnia 2016 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VIII GC 549/13, w części dotyczącej punktu I oraz tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt I AGa. 53/1 w części dotyczącej punktu 1.1, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania. Wyrokiem z 19 lipca 2019 r. Sąd Najwyższy, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w punktach I, III–VI, w sprawie o sygn. akt II CSK 386/18, wobec czego powódka cofnęła pozew w zakresie żądania pozbawienia wykonalności tytułów wykonawczych, podtrzymując roszczenie o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy oceniając skutki oświadczenia o cofnięciu pozwu odwołał się do treści art. 203 § 1 k.p.c. i wyjaśnił, że w niniejszej sprawie nie doszło do rozprawy, powódka cofnęła pozew o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności z uwagi na wydanie wobec niego przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego, co spowodowało bezprzedmiotowość powództwa. Zgoda pozwanego na cofnięcie pozwu nie była wymagana, zaś w myśl art. 203 § 2 zdanie 1 k.p.c.. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa.

Dalej Sąd odwołał się do treści art. 355 § 1 k.p.c. czyniąc tą normę podstawą rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach procesu Sąd wyjaśnił, że przyjął za podstawę rozstrzygnięcia tej kwestii zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.)

Sąd wziął pod uwagę, że powództwo „stało się bezprzedmiotowe” z uwagi na wyeliminowanie przez Sąd Najwyższy z obrotu prawnego tytułu egzekucyjnego, stanowiącego jego podstawę. Według Sądu Okręgowego taka okoliczność wskazuje, że pozwany jest stroną ostatecznie przegrywającą postępowanie, skoro „nie ostał się ze swoim roszczeniem”. Wysokość kosztów należnych wniosła łącznie 24.6313 zł, na którą złożyła. się połowa opłaty od pozwu w kwocie 1.382 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, w osobie radcy prawnego, ustalone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w tym postanowieniu złożył pozwany, zarzucając:

1. błędną wykładnię przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany jest stroną przegrywającą proces w przypadku cofnięcia pozwu przez powoda, w sytuacji, gdy pozwany nie uznaje roszczenia procesowego;
2. naruszenie przepisu art. 203 § 2 zdanie drugie i § 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie.

W oparciu o przytoczone zarzuty skarżący wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe powoda skierowane przeciwko pozwanemu. Na etapie wytoczenia powództwa, sąd nie powinien jednak badać istnienia prawa podmiotowego, a tym bardziej rozważać, czy zgłoszone przez powoda roszczenie jest usprawiedliwione prawem materialnym. W sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego klauzuli wykonalności ramy procesu nie zostały wyznaczone przez roszczenia pozwanego w stosunku do powoda, na które Sąd Okręgowy wskazał bez bliższego ich zdefiniowania. Pozwany zwrócił uwagę, że nie zgłosił w niniejszej sprawie żadnego roszczenia procesowego, a jedynie ustosunkowywał się do roszczeń powoda.

Dalej argumentował pozwany, że jeżeli Sąd Okręgowy stwierdza, iż pozew został skutecznie cofnięty jeszcze przed wyznaczeniem rozprawy, to umorzenie postępowania następuje na skutek żądania powoda. Zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. W kontekście powyższego należy uznać, że z umorzeniem postępowania wywołanego cofnięciem pozwu nie jest związana, co do zasady, dopuszczalność merytorycznej oceny przez sąd pierwszej instancji zasadności roszczenia procesowego.

W rezultacie wnioski Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia że „powództwo stało się bezprzedmiotowe z uwagi na wyeliminowanie przez Sąd Najwyższy z obrotu prawnego tytułu egzekucyjnego stanowiącego jego podstawę” oraz że „powódka cofnęła pozew o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności z uwagi na wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenie kasatoryjne” nie mieszczą się w ramach badania przewidzianego w przepisie art. 203 § 4 k.p.c., zaś w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – nie stanowią wyjątku pozwalającego na przyjęcie, że nastąpiło uznanie albo zaspokojenia roszczeń przez pozwanego, co skutkowałoby dopuszczalnością obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Zdaniem skarżącego wnioski płynące z wypowiedzi Sądu Okręgowego, stanowią co najmniej logiczną niekonsekwencję, z jednej strony dlatego, że stwierdzenie bezprzedmiotowości powództwa stanowi podstawę oddalenia powództwa, nie zaś umorzenia postępowania, z drugiej natomiast – uznając za skuteczne cofnięcie pozwu i orzekając o kosztach procesu nie jest dopuszczalne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., z pominięciem przepisów art. 203 § 2 i 3 k.p.c. określających sposób obciążenia stron kosztami procesu w przypadku cofnięcia pozwu.

W odpowiedzi na zażalenie wniesiono o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego powódka stwierdziła, że błędne uzasadnienie wniesionego zażalenia, wyrażające w swojej treści stanowisko, iż w każdym przypadku cofnięcia pozwu, pozwanemu należy się zwrot kosztów procesu jest oczywiście błędne jako niewynikające z treści art. 203 § 3 k.p.c.

Zdaniem powódki norma art. 203 § 3 k.p.c. jedynie umożliwia pozwanemu złożenie wniosku o przyznanie kosztów procesu w razie cofnięcia pozwu – co nie jest równoznaczne z prawem do zwrotu kosztów procesu. Przepis ten nie może być rozumiany w ten sposób, że pozwanemu należy się zwrot kosztów procesu zawsze, ilekroć dojdzie do cofnięcia pozwu, natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu w razie cofnięcia wniosku powinno uwzględniać natomiast ogólne i szczególne reguły orzekania o kosztach procesu uregulowane w art. 98 k.p.c.

Zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 k.p.c. oznacza, że strona, która przegrała sprawę, jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Co do zasady przegrywającym proces jest powód, którego żądanie nie zostało uwzględnione, lub pozwany, którego obrona okazała się nieskuteczna, bez względu na to, czy strona uległa co do istoty, czy też formalnie, np. przez odrzucenie pozwu, i bez względu na to, czy doszło do tego z winy strony przegrywającej (zob. postanowienia SN: z 10.11.2010 r., III PZ 5/10, LEX nr 686071, oraz z 23.02.2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818). Za stronę

przegrywającą sprawę uważa się także pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone od niego świadczenie, czym zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa (postanowienie SN z 6.11.1984 r., IV CZ 196/84, LEX nr 8642; jednak w postanowieniu z 24.11.2017 r., III UP 67/17, LEX nr 2418075, SN przyjął, że powód jest stroną przegrywającą proces także wtedy, gdy jego roszczenie wygasło w toku postępowania na skutek spełnienia świadczenia, a mimo to popierał on nadal powództwo, które zostało oddalone). Także cofnięcie pozwu czy środka zaskarżenia traktowane jest jako przegranie sprawy z wyjątkiem sytuacji, gdy cofnięcie wywołane jest zaspokojeniem roszczenia (postanowienia SN: z 8.02.2001 r., II UKN 14/01, OSNAPiUS 2002/20, poz. 504; z 9.06.2000 r., I PKN 97/00, OSNAPiUS 2002/1, poz. 4; z 14.05.1966 r., I PZ 30/66, LEX nr 5988; z 27.08.1962 r., II CZ 103/62, OSNCP 1963/7-8, poz. 171; z 11.12.2009 r., V CZ 58/09, LEX nr 551159; z 7.03.2013 r., IV CZ 8/13, LEX nr 1318484; z 12.04.2012 r., II CZ 208/11, LEX nr 1214570; uzasadnienia wyroków SN: z 21.02.2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004/4, poz. 63; z 8.02.2012 r., V CZ 109 /11, LEX nr 1147814).

Zdaniem powódki w tym kontekście przegrywającym niniejszy proces jest niewątpliwie strona pozwana.

Powódka bowiem wniosła o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych będących podstawą prowadzenia przeciwko niej postępowania egzekucyjnego.

W toku niniejszego powstępowania, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. akt II CSK 386/18, został uchylony wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2018 r. sygn. akt I AGa 53/18 w punktach 1, III–VI – co skutkowało też pozbawieniem wykonalności wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 grudnia 2016 r.

Zdaniem powódki wskutek powyższego osiągnięty został przez nią cel wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego (pozbawienie wykonalności wskazanego w pozwie tytułu wykonawczego)- potwierdzający zasadność wytoczenia przedmiotowego powództwa.

Powódka argumentowała dalej, że właśnie ta okoliczność wymagała cofnięcia pozwu przez stronę powodową, bowiem podtrzymywanie powództwa przeciwegzekucyjnego w sytuacji uchylecia tytułu wykonawczego skutkowałoby oddaleniem powództwa.

W związku z powyższym strona powodowa, wykonując zobowiązanie Sądu Okręgowego do zajęcia stanowiska procesowego w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. akt II CSK 386/18, oświadczyła, że wobec uchylecia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2018 r. sygn. akt I AGa 53/18 w punktach 1, III–VI, cofa pozew w zakresie żądania zawartego w pkt 1 i 2 petitum pozwu, podtrzymując powództwo w zakresie

żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pkt 3 petitum pozwu).

W związku z cofnięciem pozwu w powyższym zakresie, Sąd Okręgowy w Szczecinie zobowiązany był do umorzenia postępowania w sprawie oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powódka wyraziła stanowisko, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że to pozwany nie ostał się ze swoim roszczeniem zasądzonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2018 r. sygn. akt I AGa 53/18 (tytułem wykonawczym, na którego podstawie pozwany wszczął i prowadził egzekucję przeciwko powodowi) w związku z jego uchyleniem przez Sąd Najwyższy, a co za tym idzie, że pozwany jest stroną, która przegrała proces, która zgodnie z art. 98 k.p.c. jest zobowiązana do zwrotu stronie przeciwnej poniesionych przez nią kosztów procesu, tj. w tym przypadku połowy uiszczonej opłaty od pozwu (w związku z cofnięciem pozwu przed rozpraw oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości minimalnej według norm przepisanych).

Przeciwnie powyższemu stanowisko pozwanego jest oczywiście nieuzasadnione i wewnętrznie sprzeczne, skoro pozwany z jednej strony podnosi, że „przyczyny cofnięcia pozwu nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesy”, jednocześnie zarzucając, że „Sąd dokonał błędnej wykładni art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając pozwanego za stronę przegrywającą proces w przypadku cofnięcia pozwu, gdy pozwany nie uznaje roszczenia pozwu”.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Zażalenie jest zasadne w całości.

Po pierwsze trafnie akcentuje skarżący niezrozumiałość (konfuzyjność) wywodów Sądu Okręgowego sprowadzających do konkluzji, że to pozwany „nie utrzymał się w niniejszej sprawie ze swoim roszczeniem”. Nie wynika z materiału procesowego, by pozwany dochodził w niniejszej sprawie jakichkolwiek swoich praw, które mogłyby być definiowane jako roszczenie. Lakoniczność wyводу Sądu Okręgowego nie pozwala na jednoznaczną ocenę intencji, jakie kierowały tym Sądem przy ocenie „utrzymania się przez pozwanego ze swoimi roszczeniami”.

Jeśli zatem (jak interpretuje to pozwany w zażaleniu) wywód Sądu Okręgowego nawiązywał do koncepcji roszczenia procesowego, jako konstrukcji teoretyczno-prawnej, służącej wyjaśnieniu (określeniu) przedmiotu powództwa (przedmiotu procesu – por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 13 maja 2016 III CSK 244/15), to słusznie wskazuje skarżący, że przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie było roszczenie procesowe sformułowane przez powódkę w pozwie, a określone przez żądanie (pozbawienia tytułu wykonawczego) i jego postawę faktyczną

(twierdzenia o nieskuteczności nabycia przez pozwanego roszczeń objętych tytułem wykonawczym, będącego podstawą nadania klauzuli wykonalności na rzecz powoda jako następcy prawnego wierzyciela wskazanego w wyroku).

Cofnięcie pozwu, będące w swej istocie rezygnacją z żądania rozpoznania roszczenia procesowego, co do zasady oznacza (w płaszczyźnie odpowiedzialności za koszty procesu), że powód przegrywa proces w rozumieniu art. 98 k.p.c. (powództwo nie zostaje bowiem rozpoznane w wyniku jednostronnej czynności dyspozytywnej powoda). W takim przypadku powstaje prawo pozwanego do żądania zwrotu kosztów procesu (w granicach wytyczonych w art. 98 § 1–3 k.p.c.). Jedynie w sytuacjach wyjątkowych (określonych w art. 102–103 k.p.c.) możliwe byłoby w przypadku cofnięcia pozwu odstępstwo od zasady określonej art. 98 k.p.c.

Sąd Okręgowy zasądzając koszty na rzecz powódki (oraz powódka w odpowiedzi na zażalenie) zdaje się odwoływać do koncepcji, według której nie może być uznany za przegrywającego powód, który cofa pozew w wyniku zaspokojenia roszczenia w trakcie procesu. Koncepcja ta zakłada u swoich podstaw, że (po pierwsze) w realiach konkretnej sprawy powództwo było celowe (i niezbędne) dla dochodzenia roszczenia wobec przedprocesowej odmowy dobrowolnego jego zaspokojenia przez pozwanego. Po wtóre, w toku procesu pozwany powinien zaspokoić należne od niego i dochodzone w sprawie świadczenie.

W takich okolicznościach uzyskanie zaspokojenia powoduje, że podtrzymywanie żądania pozwu stać się może bezprzedmiotowe. Odwołując się do tej koncepcji Sąd jednak pomija szczegóły wykładni normy art. 98 k.p.c. dokonywanej w tym kontekście w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Spośród nowszych wypowiedzi zwłaszcza w uchwale z 9.06.2017 r., (III CZP 118/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 19, wydanej *notabene* w odpowiedzi na wątpliwości prawne sformułowane w pytaniu Sądu Okręgowego w Szczecinie) stwierdzono bowiem, że cofnięcie pozwu w sytuacji, w której pozwany wdając się w spór zaprzeczał zasadności powództwa, skutkuje obowiązkiem zwrotu kosztów procesu u pozwanemu (art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c.) także wtedy, gdy dochodzone w pozwie świadczenie zostało wyegzekwowane.

W pogłębionym merytorycznie wywodzie uzasadnienia tej uchwały przedstawiając dotychczasowy dorobek judykatury wyjaśniono ponownie, że proces staje się następczo bezprzedmiotowy jedynie wówczas, gdy pozwany w toku postępowania czyni zadość żądaniu, jednocześnie nie kwestionując uprawnień powoda. Innymi słowy pozwany „poddaje się żądaniu pozwu”. W takiej sytuacji podtrzymanie żądania musiałoby prowadzić do jego oddalenia, skoro powód został zaspokojony i odpada potrzeba jego kontynuowania, zarówno z punktu widzenia powoda, jak i pozwanego. Powództwo musi zatem być dopuszczalne i zasadne w chwili jego wytoczenia zaś wygaśnięcie roszczenia powinno być wynikiem jego zaspokojenia

(zarówno dobrowolnego jak i wskutek egzekucji) jednakże przy jednoczesnym niekwestionowaniu przez pozwanego żądania pozwu.

Jak wskazuje bowiem Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale (odwołując się do motywów uchwały SN z 26.02.2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 1 i orzeczenia SN z 15.03.1955 r., II CR 1449/54, OSNCK 1956, nr 1, poz. 12) przedstawiona reguła może więc mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy w ocenie sądu wytoczone powództwo jest dopuszczalne, między stronami nie ma sporu co do jego zasadności, a pozwany spełnia świadczenie w celu zaspokojenia powoda. Inaczej oceniono sytuację w której pozwany mimo zapłaty (np. w celu uniknięcia egzekucji) lub wyegzekwowania świadczenia kwestionuje żądanie pozwu korzystając z przysługujących mu środków procesowych. Zdaniem Sądu Najwyższego jeśli pozwany przeczy zasadności żądania (mimo spełnienia świadczenia), to wydanie wyroku nie staje się zbędne, ponieważ nadal istnieje spór o zasadność roszczenia, który sąd powinien rozstrzygnąć. Powód nie osiąga bowiem celu procesu – spór nie zostaje rozstrzygnięty. Eksponuje się w tym kontekście także prawo pozwanego do uzyskania rozstrzygnięcia sporu, wywodzone z mających umocowanie konstytucyjne norm gwarancyjnych (art. 45 Konstytucji).

Konkluduje swój wywód Sąd Najwyższy stwierdzeniem, że w sytuacji, gdy pozwany mimo spełnia świadczenia nadal kwestionuje żądanie pozwu powód „nie może w drodze jednostronnej czynności (cofnięcia pozwu) uwolnić się od procesu, pozostawiając go nierozstrzygniętym i licząc na to, że uzyska zwrot kosztów”. Jeśli więc ze względu na fazę postępowania, w której dochodzi do cofnięcia pozwu, okaże się ono skuteczne bez zrzeczenia się roszczenia (mimo sprzeciwu strony pozwanej wobec żądań pozwu), to musi być ono uznane za „rezygnację z ubiegania się o ochronę prawną, która skutkuje obowiązkiem zapłaty kosztów procesu (art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c.)”.

Wykładnia ta została potwierdzona i rozwinięta w wyroku SN z 21.09.2018 r., V CSK 450/17, LEX nr 2585971, w którego uzasadnieniu wyrażono stanowisko, że spełnienie świadczenia przez pozwanego, niezależnie czy dobrowolne, czy też przez przymusowe jego wyegzekwowanie może skutkować oddaleniem powództwa, ale tylko przy braku kwestionowania obowiązku świadczenia przez pozwanego. Jeśli pozwany pomimo spełnienia świadczenia kwestionuje obowiązek zaspokojenia wierzyciela, a Sąd nie podzieli tego stanowiska, powództwo powinno zostać uwzględnione.

Zarazem podtrzymano pogląd, że w opisanej wyżej sytuacji proces nie staje się bezprzedmiotowy jeśli pozwany mimo sprzeciwu wobec żądania pozwu spełnia (dobrowolnie lub przymusowo) objęte roszczeniem procesowym świadczenie.

Przedstawione orzeczenia dotyczą spraw w których dochodzono roszczenia o spełnienie świadczenia. W niniejszej sprawie żądanie pozwu oparte o normę

art. 840 k.p.c. dotyczy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Specyfika powództwa przeciwegzekucyjnego (opozycyjnego) sprowadza się do tego, że rozstrzygnięcie (sentencja) przesądzające o jego zasadności bezpośrednio dotyczy podstawy prawnej egzekucji (a zatem mocy prawnej tytułu wykonawczego).

Jednak roszczenie procesowe w rozumieniu wyżej podanym, oparte jest (jeśli chodzi o jego podstawę faktyczną – *causa petendi*) o twierdzenia dotyczące istnienia lub nieistnienia prawa stwierdzonego tym tytułem. Ustawa limituje przy tym w art. 840 k.p.c. dopuszczalne podstawy powództwa, jednak (co do zasady) oparte być ono musi o twierdzenie o istnieniu własnego prawa (zarzutu) o charakterze materialnym, którego powstanie (aktualizacja) niweczy aktualność tytułu wykonawczego lub podstawę jego wydania. W odniesieniu do tytułów, którymi są orzeczenia sądu podstawa powództwa przeciwegzekucyjnego jest ograniczona i może dotyczyć zdarzeń, o które oparto klauzulę wykonalności, (a zatem np. podważać skuteczność czynności prawnych które skutkować miały przejściem prawa lub obowiązku na rzecz następcy osoby wymienionej jako wierzyciel lub dłużnik w treści tytułu w egzekucyjnym mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście), względnie odwoływać się do zdarzeń, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, opierać się na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, względnie na zarzucie potrącenia.

W judykaturze przyjęte jest przy tym, że nie można żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego którego podstawą jest orzeczenie sądu w oparciu o okoliczności, które objęte są skutkami tzw. prekluzji materiału faktycznego sprawy (wywodzonej i uzasadnianej treścią art.316 § 1 k.p.c., art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. – por. np. postanowienie SN z 25.09.2019 r., IV CSK 573/18, LEX nr 2745519, w którym stwierdzono, że art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie może służyć sanowaniu uchybień strony, która we właściwym czasie nie wystąpiła ze stosownym zarzutem lub korygowaniu błędów sądu orzekającego, który zarzut taki przeoczył, a nadto uchwałę SN z 23.05.2012 r., III CZP 16/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 129).

W tym kontekście należy więc podkreślić (co zdaje się umykać w rozumowaniu Sądu Okręgowego odwołującym się do roszczenia pozwanego), że powództwo przeciwegzekucyjne w strukturze kodeksu postępowania cywilnego nie stanowi dodatkowego (nadzwyczajnego) środka zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądowego. Powództwo to nie służy korygowaniu błędów zaistniałych w postępowaniu w którym wydano tytuł egzekucyjny, czy też podważaniu trafności zapadłego tam wyroku. W istocie swej zmierza do dochodzenia (żądania sądowej ochrony) przez dłużnika własnego prawa, które w świetle normy prawa materialnego pozwałac ma na uchylenie się od obowiązku spełnienia świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym. Skarga kasacyjna służy zupełnie innym celom prawnym (ma

wyeliminować wady zastosowania prawa procesowego lub materialnego w procesie rozstrzygnięcia sporu zakończonym prawomocnym orzeczeniem.

Powództwo przeciwegzekucyjne ma więc stanowić drogę dla dochodzenia roszczenia procesowego, które opiera się o podstawę faktyczną odmienną od tej jaką stanowiła kanwę dla zarzutów w procesie w którym zapadło orzeczenie stanowiące tytuł egzekucyjny. Jeśli zatem dłużnik (według treści tytułu wykonawczego) decyduje się na wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego (zarazem równolegle zaskarżając orzeczenie stanowiące podstawę tego tytułu wnosząc np. skargę kasacyjną), to powinien opierać żądania obu tych środków prawnych o różną podstawę. Nie można natomiast twierdzić, że uwzględnienie skargi kasacyjnej uczyni bezprzedmiotowym kontynuowanie postępowania z powództwa opozycyjnego (przesądza o zasadności tego powództwa).

Wyrok Sądu Najwyższego przesądzający o zasadności skargi kasacyjnej w sprawie II CSK 386/18 nie może być zwłaszcza w realiach niniejszej sprawy uznany za rozstrzygający ostatecznie o istnieniu roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym (wyrok ten bowiem sprowadzał się do uchylecia zaskarżonego wyroku sądu II instancji i przekazania sprawy w uchylonym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (nie zawierał orzeczenia o meritum sporu).

Z kolei roszczenie przeciwegzekucyjne w niniejszej sprawie opierało się o twierdzenie, że pozwany nie nabył skutecznie (w drodze przelewu) roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym z uwagi (ujmując rzecz najogólniej) na brak uprawnienia do rozporządzania tym roszczeniem przez cedenta (z jednej strony twierdzono, że cedent wyzbył się wierzytelności wcześniej na rzecz osoby trzeciej – banku nie występującego w procesie, z drugiej zaś powoływano się na wynikający z umowy o roboty budowlane zakaz przelewu).

Ujmując w tym kontekście oświadczenie o cofnięciu pozwu w niniejszej sprawie i dokonując oceny stanu procesu w następstwie tego oświadczenia, w kontekście odpowiedzialności finansowej za jego wynik, przyjąć należy, po pierwsze, że zdarzenie powołane dla uzasadnienia tezy o bezcelowości dalszego popierania powództwa, nie może być interpretowane jako zależne od pozwanego (który nie był nawet stroną w procesie w którym wniesiono skargę kasacyjną). Pozwany kwestionował powództwo konsekwentnie i nie ma podstaw do przyjęcia, by godził się z żądaniami pozwu (w tym nie cofał pod wpływem powództwa żądania wszczęcia egzekucji). Z kolei uwzględnienie skargi kasacyjnej nie oznacza uznania roszczeń stwierdzonych tytułem egzekucyjnym. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wynika bowiem, że ważący o uwzględnieniu skargi kasacyjnej argument dotyczył zaniechania rozpoznania przez sądy I i II instancji zarzutu dotyczącego skutecznego rozporządzenia przez powoda w tamtej sprawie wierzytelnością objętą

sporem przed wniesieniem pozwu poprzez jej przelew na zabezpieczenie na rzecz banku. Zatem istnienie wierzytelności i kwestia przysługiwania prawa do niej poprzednikowi prawnemu pozwanego nie zostały dotychczas w sposób wiążący rozstrzygnięte (sprawa toczy się ponownie przed Sądem Apelacyjnym). W tym zaś kontekście nie można uznać, by bez znaczenia prawnego dla powoda pozostawała kwestia skuteczności umowy przelewu wierzytelności, na podstawie której wierzyicielem powoda miał stać się pozwany. Kwesta ta nie ma znaczenia (nie stanowi przedmiotu rozpoznania) w sprawie, w której powstał tytuł egzekucyjny gdyż do przelewu doszło w toku sporu a pozwany nie wstąpił na miejsce swojego poprzednika prawnego na podstawie art. 192 pkt. 3) k.p.c.

Zatem jeśli Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę w której dotyczył tytuł egzekucyjny uwzględni (w całości lub w części) powództwo, pozostanie nadal nierozstrzygnięta między stronami (jako cesjonariuszem i dłużnikiem) wątpliwość co do skuteczności prawnej tej czynności.

Sam zatem skutek w postaci uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego i utraty przez wyrok Sądu Okręgowego przymiotu prawomocności (a więc również przymiotu tytułu u egzekucyjnego w rozumieniu art. 777 §1 pkt. 1) k.p.c.) nie oznacza jeszcze bezprzedmiotowości kwestii rozstrzygnięcia o skuteczności przelewu, na podstawie którego pozwany miał nabyć roszczenie objęte dotychczasowym tytułem egzekucyjnym. W tych realiach oświadczenie o cofnięciu pozwu oznacza (w świetle przedstawionej wyżej wykładni normy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 203 § 3 k.p.c.) jednostronną rezygnację przez powódkę z żądania udzielenia ochrony prawnej, wprawdzie dopuszczalną z uwagi na stan sprawy to jednak rodzącą odpowiedzialność za koszty procesu poniesione przez pozwanego.

Poza granicami kognicji sądu odwoławczego (wobec skutecznego cofnięcia pozwu) w niniejszej sprawie pozostaje rozstrzygnięcie, jakie czynności podjąć powinna powódka w niniejszej sprawie po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy w sprawie II CSK 386/18 i jak powinno brzmieć ewentualne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przypadku gdyby nie cofnęła ona lub odpowiednio nie zmodyfikowała powództwa (nie dokonano adaptacji powództwa do zmienionej sytuacji prawnej między stronami). Dość stwierdzić zatem, że (wobec przyjęcia, że powód wobec stanowiska pozwanego w niniejszej sprawie negującego powództwo i jego podstawę faktyczną, zachował interes w ustaleniu że umowa przelewu zawarta między pozwanym i jego poprzednikiem prawnym nie spowodowała nabycia przez pozwanego wierzytelności) możliwe i celowe było np. dokonanie zmiany jakościowej powództwa na podstawie art. 193 k.p.c. i zgłoszenie (zamiast pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego) żądania ustalenia (ukształtowanego adekwatnie do interesu prawnego powódki i stanowiska pozwanego). W przypadku zaś zaniechania zmiany żądania Sąd Okręgowy powinien powództwo rozpatrzyć

i rozważyć wydanie wyroku stosownie do wywodów zawartych w uzasadnieniu przywołanego wyżej wyroku SN z 21.09.2018 r., V CSK 450/17, LEX nr 2585971, lub np. zastosować reguły przyjęte i objaśnione w uzasadnieniu orzeczenia SN z 15.03.1955 r., II CR 1449/54, OSNCK 1956, nr 1, poz. 12. W każdym razie wobec kwestionowania powództwa przez pozwanego, nie byłoby dopuszczalnym jego oddalenie jedynie na tej podstawie, że Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie I Aga 53/18 przesądził o bezprzedmiotowości niniejszego postępowania (do czego zdaje się sprowadzać stanowisko powódki i Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie).

Z tych przyczyn zażalenie uznać należało za uzasadnione.

Jedynie więc dla wyczerpania krytyki sposobu stosowania prawa leżącego u podstaw zaskarżonego orzeczenia zwrócić należy uwagę, że w świetle cytowanych wyżej przykładów wypowiedzi judykatury Sąd może uznać powoda cofającego pozew (w wyniku uzyskania zaspokojenia roszczenia) za wygrywającego sprawę (jeśli chodzi o odpowiedzialność za koszty procesu) jedynie wówczas, gdy oceni powództwo za dopuszczalne i oparte o uzasadnione podstawy (a zatem gdy powództwo było niezbędne dla ochrony roszczenia, które wygasło – w rozumieniu materialnoprawnym – w wyniku zaspokojenia – por. np. uzasadnienie uchwały z 9.06.2017 r., III CZP 118/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 19 i tam przedstawione wcześniejsze poglądy judykatury).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy tego rodzaju analizy nie przeprowadził. Zatem należy dostrzec, że pominał zwłaszcza to, iż część argumentacji odwołująca się do faktu dokonania skutecznej cesji wierzytelności przez poprzednika prawnego pozwanego na rzecz banku nie mogła w ogóle stanowić podstawy żądania opartego o normę art. 840 k.p.c. (jako objęta zasadą prekluzji materiału faktycznego po prawomocnym zakończeniu sprawy I Aga 53/18). *Notabene* w tamtej sprawie powódka podnosiła zarzuty oparte o tożsame twierdzenia.

Z kolei powoływanie się na pactum de non cedendo i zwalczanie na tej podstawie skuteczności umowy przelewu zawartej między pozwanym i jego poprzednikiem prawnym pomija to, że w świetle wyroku w sprawie I Aga 58/18 i wyroku Sądu Okręgowego do którego wyrok ten się odnosi, jedynie część zasądzonego roszczenia miała oparcie w umowie między powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego. Jedynie zaś roszczenia z tej umowy (w świetle jej brzmienia) były objęte umownym zakazem przelewu. Wyrokiem Sądu Okręgowego objęte jest natomiast także świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia (a więc świadczenie zmierzające do zaspokojenia wierzytelności posiadającej inną podstawę prawną i faktyczną niż wierzytelność wynikająca z umowy i objęta z tego tytułu zakazem cesji).

Te okoliczności jedynie uzupełniają zasadniczą dla rozstrzygnięcia kwestię oceny prawnej przyczyny cofnięcia pozwu w kontekście art. 203 § 3 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Z przedstawionych względów stosując normę art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na korzyść pozwanego uwzględniono zatem (adekwatnie do wartości przedmiotu sporu i w oparciu o podstawę prawną przedstawioną przez Sąd Okręgowy) koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (10.800 zł) i równowartość opłaty od pełnomocnictwa (17 zł). O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Pozwany wygrał to postępowanie w całości i ma prawo do żądania zwrotu całości poniesionych kosztów na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (1800 zł) oraz opłata od zażalenia (247 zł). Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt. 5) w zw. z § 10 ust 2 pkt. 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).